

Rogał DDL, Jeśli (feat. Harpi M.U.R)

Jeśli chodzi o rap, to widać od razu, że nie o rap chodzi Tobie
Jeśli chodzi o beef, przeje**łbyś, gdybyś wszedł na tę drogę
Jeśli chodzi o świat, to zerkam na niego, kiedy nie mam co robić
Jeśli chodzi o street, to szkoda, że ku**a mać w oczy nie powiesz
Jeśli chodzi o hajs, to zawsze się znajdzie tu pięciu do spóły
Jeśli chodzi o spłatę, tych samych pięciu będziesz miał tu za muły
Jeśli chodzi o szatę, to duszy nie zdobi, ale patrzą się tłumy
Jeśli chodzi o duszę, to właśnie przez szatę nie możesz jej unieść
Jeśli chodzi o trendy, to ch**a wyznaczasz a nie ku**a trendy
Jeśli chodzi o nuty, c**j Ci między struny te zwrotki tajfuny
Jeśli chodzi o umysł, to co nic nie gadasz, że jest o Tobie książka

Świry to o mnie, ale jest też o tobie tam

Jeśli nie wiesz ocb, to pewnie gra toczy się o grubą pengę
Nie musi być dla mnie co dla Ciebie święte i ku**a wzajemnie
Lecz miejmy na względzie co dla nas święte, żeby nie było nieprzyjemnie
I tak wszyscy ku**a tu żyjemy w błędzie bezsprzecznie elo

Jeśli chodzi o stratę, to już ku**a nie patrzę na to w ten sposób
Jeśli pytasz o datę, to ku**a zapomnij, bo nie ma powrotów
Jeśli widzisz mam jazdę, co jest tu możliwe, to mnie wtedy uspokój
Jeśli podkrećasz bardziej pretensje do siebie miej tylko tu potem
Jeśli chodzi o miłość i mam być szczerzy, to wolę ściery niż miłosne afery
Gdybym musiał wybierać, to z ku**ą z burdelu niż z charakteru
Jeśli chodzi o przyjaźń, to wolę se z pieskiem chodzić na spacer
Gdybym musiał wybierać, to z pieskiem se wolę chodzić na spacer
Jeśli ktoś powariował i poważna krzywda stała się Twojej rodzinie
Mordo drzwi nie zamykam, to pchnęło lawinę mu życie niemiłe
Jeśli chodzi o winę, to nie jestem z psiarni i pie***łę sądy
Jeśli chodzi o kminę, to weź się zastanów, zanim ku**a zabłądzisz
Lepiej zgubić się z mądrym niż znaleźć z głupim chociaż najgorzej stać w miejscu
Wchodzisz wychodzisz czy mi blokujesz przejście?

Jeśli po tym numerze mówisz „pozamiatane”
Nie znaczy, że czysta podłoga, znaczy, że rozj***łem

Jeśli chodzi o fony, to ku**a nie paplaj za dużo
Bo podbije piesek (j***ć psy)
I wykręci ucho

Jeśli chodzi o sztukę, nie znaczy obraz (obraz? Jaki ku**a obraz)
Jak w sztukę się zmienia, to su*ę zostaw
Jeśli lubię zatańczyć, nie znaczy z muzyką
Spotykam górala, nie mówię „Stop narkotekom”
Jeśli chodzi o filmy, lubię ryzyko
Jak leje się krew, czy to nie Tarantino
Jeśli długie pazury su*a będzie drapać
Takich nie trzymam długo są dla mnie jak Snapchat
Jeśli chodzi o ludzi, to zawsze mam rację (homo homo niewiadomo)
Jeśli chodzi o homo, mam nietolerancję
Jeśli chodzi o miasto (Sanok)
Mam swoją lokację
Niejeden chciał skoczyć (Sanok ku**a)
Nagiąć grawitację

Jeśli po tym numerze mówisz „pozamiatane”
Nie znaczy, że czysta podłoga, znaczy, że rozj***łem
Sanok Sanok Sanok
Sanok ku**a

Jeśli chodzi o Facebook, odkąd pamiętam miał kolor niebieski
A gdy mryga z czerwonym na przemian, na pewno nie są to barwy szczęścia
Jeśli chodzi o IG, tak jak niebieski już od dawna śmierdzi

Ale jeszcze go dzierzę bo ku**a se patrzy na
Ten hashtag bajeczny można by mówić inter ku**a continental bajer
Jak Nokia connecting people full kontakt ku**a łokciem kolanem
Jeśli chodzi o walkę, łap chuligankę wypi****lam z tantem
Jeśli ku**a o buty, to outdoor już pie***lę trampki
Tudzież do rzutu młotem, bo tak jak Jezus chodził po wodzie
Ja stąsam po lodzie, ten styl kopie po mordzie
Jeśli chodzi o bokken, spaceruję po lesie, nie macham jak samuraj
Ale jak bez jaj zajdzie się dragon fly

Dwa koła na stal, więc ze swoją dyszką to nawet mi ku**a nie wydasz reszty
Przyjeżdżasz w pięciu jeden ze mną leci nikt gorszy nikt lepszy
Ty grasz letni przebój, ja zupełnie przeciwny biegun
Jeśli chodzi o lekcję śpiewu, to mam wyj***ne, bo rap płynie w krwiobiegu
Ty grasz letni przebój, ja zupełnie przeciwny biegun
Jeśli nie wiesz ocb, to pewnie gra toczy się o grubą pengę
Ty grasz letni przebój, ja zupełnie przeciwny biegun
Jeśli nie wiesz ocb, to pewnie gra toczy się o grubą pengę
Nie musi być dla mnie, co dla Ciebie święte i ku**a wzajemnie
Lecz miejmy na względzie, co dla nas święte, żeby nie było nieprzyjemnie
I tak wszyscy ku**a tu żyjemy w błędzie bezsprzecznie elo